

Sygn. akt: I C 889/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. D. (1), M. D. (2) i A. M.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powodów M. D. (1) i M. D. (2) kwotę 136.798,46 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 28 maja 2021 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo A. M. o zapłatę,

III. ustala nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) (...) z dnia 24.05.2007 r., zawartej między M. D. (1), M. D. (2), A. M. i R. M. a pozwaną,

IV. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów: M. D. (1), M. D. (2) i A. M. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 889/21

UZASADNIENIE

Ostatecznie M. D. (1), M. D. (2) i A. M. zażądali ostatecznie (k. 272) wobec (...) Bank (...) S.A. w W.:

1. zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów M. D. (1) i M. D. (2) łącznie kwoty 136.798,46 złotych tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego

w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych okresie od 15.06.2007 r. do 15.03.2021 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 28.05.2021 r. do dnia zapłaty;

2. ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu

w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) (...) z 24.05.2007 roku zawartej między powodem a (...) Bank (...) S.A.

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za zgodną z prawem i mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, wniosli o:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów M. D. (1) i M. D. (2) łącznie kwoty 40.649,32 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z pobraniem środków od 15.09.2011 r. do 15.03.2021 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28.05.2021 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazali, że umowa została zawarta przez 4 kredytobiorców tj.: M. D. (1), M. D. (2), A. M. oraz R. M.. R. M. zmarł w dniu 14.06.2021 r. a spadek po nim nabyli: A. M. oraz M. D. (2), w udziale wynoszącym 1/2 części. Zatem w miejsce zmarłego kredytobiorcy wstąpiły spadkobierczynie, które także zawarły przedmiotową umowę. Mimo zawarcia umowy kredytu przez 4 osoby, faktyczne spłaty dokonywane były wyłącznie przez małżonków M.

i M. D. (2), zatem ci powodowie pozostają bezpodstawnie zubożeni. Powodowie wskazali, że istotą sporu pomiędzy stronami jest kwestia oceny zgodności z prawem powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego oraz ocena treści postanowień zawartych w § 5 ust. 4 i ust. 5, § 7 ust. 4, § 10 ust. 4, § 13 ust. 7, § 18 ust. 1, § 19 ust. 1 i 2,

§ 22 ust. 1 i 2 umowy, dotyczących wprowadzenia klauzuli indeksującej świadczenie stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez pozwaną. W ich ocenie, kwestionowane postanowienia są bezskuteczne wobec strony powodowej, a co za tym idzie prowadzą do nieważności całej umowy, ponieważ jej dalsze obowiązywanie w kształcie pozbawionym kwestionowanych postanowień nie jest możliwe. Umowa jest także nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Na skutek nieważności umowy całość środków pobranych od strony powodowej w okresie od 15.06.2007 r. do 15.03.2021 r. stanowi świadczenie nienależne, którego zwrotu strona powodowa domaga się w oparciu

o art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., jak w punkcie 1 żądań pozwu.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości (również w jego zmodyfikowanym brzmieniu wynikającym z pisma z 17.01.2023 r.), kwestionując je co do zasady,

a z ostrożności procesowej także co do wysokości. Zarzucił powodom brak interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie oraz podniósł zarzut przedawnienia. Zaprzeczył ogólnie twierdzeniom powodów, w szczególności, że: umowa była sprzeczna z jakimkolwiek przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami, zachodzą przesłanki do uznania umowy za nieważną bądź bezskuteczną w całości lub części, umowa zawiera klauzule niedozwolone, stronie powodowej nie zostały udzielone szczegółowe

i wyczerpujące informacje związane z udzielanym kredytem, warunki umowy nie były indywidualnie ustalane z powodem, pozwany swobodnie i jednostronnie w oderwaniu od realiów rynkowych ustalał kursy walut w tabeli kursów, kredyt był w rzeczywistości kredytem złotówkowym. W dalszej kolejności, przedstawił szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności.

Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powodów wniosku kredytowego, w którym zawnioskowali o kredyt w sumie 126.000 zł z przeznaczeniem na nabycie lokalu mieszkalnego z okresem spłaty 25 lat w formule rat annuitetowych.

(dowód: wniosek kredytowy k. 79-80)

Pozwany zawarł z powodami w dniu 24 maja 2007 r. „umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) (...) spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej”, w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 1 pkt. 7) Tabela kursów oznacza Tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą

w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA;

(§ 1 pkt. 8) Waluta wymienialna oznacza walutę wymienialną, inną niż waluta kredytu, której kursy są zamieszczone w Tabeli kursów;

(§ 2, § 4) Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 57.106,70 CHF na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w O. oraz kredytowanie ubezpieczenia grupowego na wypadek utraty stałego źródła dochodu lub hospitalizacji z przeznaczeniem na potrzeby własne. Bank postawi kredyt do dyspozycji kredytobiorcy do trzech dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty;

(§ 5 ust. 1 i 2) Wypłata kredytu będzie dokonana jednorazowo w formie przelewu na wskazany rachunek (...). Całkowita wypłata kredytu nastąpi do dnia 31.05.2007 r.;

(§ 5 ust. 3 pkt. 2) Kredyt może być wypłacany w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju;

(§ 5 ust. 4) W przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2 stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego;

(§ 5 ust. 5) W przypadku wypłaty kredytu w walucie wymienialnej stosuje się kurs kupna/sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego;

(§ 7 ust. 4) Koszty wyrażone w walucie polskiej, do obliczenia stopy procentowej, o której mowa w ust. 4, zostały przeliczone na równowartość kwoty wyrażonej w walucie przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz (Tabela kursów), obowiązujący w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym;

(§ 10 ust. 4) Szacunkowy całkowity koszt kredytu o którym mowa w ust 3 został wyliczony w sposób zgodny z ustawą z dnia 20 lipca 2001 r o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 100 z 2001 r. poz. 1081 późn. zm.) Do obliczenia szacunkowego całkowitego kosztu kredytu przy przeliczeniu kwot wyrażonych w walucie kredytu na równoważność kwot wyrażonych w walucie polskiej - (...) SA stosuje kurs sprzedaży dla dewiz (Tabela kursów), obowiązujący w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym;

(§ 11) Na zabezpieczenie spłaty należności z umowy kredytu ustanowiono hipotekę zwykłą w kwocie 57.106,70 CHF na zabezpieczenie należności głównej oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 13.134,31 CHF na zabezpieczenie należności ubocznych na kredytowanej nieruchomości, na rzecz (...) SA.

(§ 13 ust. 1) Spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku (...) kredytobiorcy nr (...);

(§ 13 ust. 7) Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymienialnej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów);

(§ 18 ust. 1) Niespłatenie przez Kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez (...) S.A. przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu o którym mowa w § 13 ust. 3;

(§ 19 ust. 1 i 2) Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż polska: 1) w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków, 2) w formie gotówkowej - kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków;

(§ 22 ust. 1 i 2) Kredyt uważa się za spłacony jeżeli zadłużenie po spłacie ostatniej raty kredytu i odsetek wynosi „zero” albo jeżeli w wyniku ostatecznego rozliczenia wystąpi nadpłata lub niedopłata wyrażona w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu średniego NBP (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w dniu spłaty z rachunku, o którym mowa

w § 13 ust. 1 w wysokości nie wyższej niż dwukrotność poleconej przesyłki pocztowej.

W przypadku nadpłaty, wypłata kwoty nadpłaty zostanie dokonana w formie przelewu na wskazany rachunek w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz - Tabela kursów), obowiązującego w (...) SA w dniu wypłaty albo na wskazany rachunek walutowy.

(§ 30) Kredytobiorcy oświadczają, iż poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych.

(dowód: umowa kredytu z załącznikami k. 21-26)

Z pozyskanego przez powodów od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia wynika, że kredyt został wypłacony 24 maja 2007 r. w łącznej wysokości 127.939,62 zł. Suma spłat dokonanych przez powodów w okresie od 15 czerwca 2007 r. do dnia 15 marca 2021 r. wynosiła łącznie 136.798,46 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 27-31)

Powodowie M. D. (1) i M. D. (2) zawarli umowę wspólnie z rodzicami M. D. (2) – powódką A. M. i R. M.. Środki pochodzące

z kredytu zostały przeznaczone na zakup mieszkania dla małżonków M. i M. D. (2), którzy to samodzielnie dokonywali spłaty kredytu. Kredytowana nieruchomość nie była związana z żadną działalnością gospodarczą. Powodowie nie negocjowali umowy, podpisali ją w kształcie zaproponowanym przez bank. Na realizację celu umowy potrzebowali środków w walucie PLN i w takiej kredyt został im wypłacony. Spłaty kredytu powodowie również dokonują w walucie polskiej. W kredytowanej nieruchomości obecnie mieszka matka M. D. (3), z którą małżonkowie zamienili się na mieszkania.

(dowód: zeznania powodów k. 277v.-278)

Pismem z dnia 10 maja 2021 r. powodowie złożyli reklamację dotyczącą spornej umowy kredytu, wzywając pozwanego bank do zapłaty kwoty 136.798,46 zł jako nienależnie pobranych rat w okresie od dnia 15 czerwca 2007 r. do dnia 15 marca 2021 r. z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy, ewentualnie: kwoty 41.835,83 zł tytułem nienależnie pobranych rat w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni spłacić w okresie od dnia 16 maja 2011 r. do 15 marca 2021 r. z uwagi na zawarcie w treści umowy niedozwolonych postanowień. W odpowiedzi na reklamację pozwanego bank wskazał, że umowa jest realizowana w sposób prawidłowy i nie widzi podstaw do uznania roszczeń powodów.

(dowód: reklamacja k. 32-34, odpowiedź banku k. 35-36)

Dnia 14 czerwca 2021 r. zmarł R. M. a spadek po nim na podstawie ustawy i z dobrodziejstwem inwentarza nabyły żona – A. M. w udziale wynoszącym 1/2 części oraz córka - M. D. (2) w udziale wynoszącym 1/2 części.

(dowód: fotokopia aktu zgonu k. 37, fotokopia aktu poświadczenia dziedziczenia k. 38-39)

Rozważania

Opisany wyżej stan faktyczny ustalony został na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań strony powodowej i świadków: M. G., M. F. i A. R.. Wskazać jednak należy, że zeznania zawnioskowanych świadków ostatecznie okazały się nieistotne dla rozstrzygnięcia. Świadkowie wskazali, że nie pamiętają powodów i nie pamiętają okoliczności zawierania przez nich spornej umowy, bądź też wcale nie uczestniczyli w zawieraniu umów z klientami a ich podpisy na umowie widnieć mogą jedynie jako pełnomocnika banku. Poza tym świadkowie wypowiadali się ogólnie o procedurach udzielania kredytów w pozwanym banku.

Wbrew wywodom pozwanego z dokumentów wynika jasno, że w dacie zawarcia umowy nie było możliwości uzyskania kredytu bezpośrednio w (...) (zresztą zamiarem stron było kredytowanie w złotych), jak i nie było możliwości w dacie umowy dokonywanie spłat bezpośrednio w (...). Ważność umowy i bezskuteczność jej postanowień oceniana jest według stanu rzeczy na datę zawarcia umowy, dlatego na wszelkie rozważania dotyczące tych dwóch kwestii nie mogły mieć wpływu dokumenty dołączone do odpowiedzi na pozew, powstałe już po zawarciu umowy - takie jak wnioski o wypłatę transz. Podobnie okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą. Dokumenty dołączone do odpowiedzi na pozew, nie dotyczące okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy, należało potraktować wyłącznie w kategorii rozwinięcia stanowiska pozwanego, a nie w kategorii dowodu.

Strony różniły się mniej co do faktów, a więcej co do oceny skutków podpisanej między nimi umowy.

Sąd pominął dowody z opinii biegłego, ponieważ okoliczności wskazane przez strony przy tym dowodzie zarówno w pozwie jak i w odpowiedzi na pozew były w świetle poniższych motywów wyroku nieistotne dla rozstrzygnięcia - wobec stwierdzenia nieważności umowy jako takiej.

Powództwo o ustalenie i o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie w całości już na poziomie żądań głównych, wobec czego nie było potrzeby przechodzenia do żądań ewentualnych.

Żądanie główne – ustalenie nieważności – znajduje oparcie w art. 189 k.p.c., który wymaga od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego. Sąd podziela argumentację strony powodowej, że ma ona interes prawny w żądaniu nieważności umowy, ponieważ ewentualne podzielenie przez Sąd argumentacji o nieważności umowy tylko na potrzeby rozstrzygnięcia o zapłatę wynikać będzie nie z sentencji wyroku, lecz z uzasadnienia, a nie ma pewności, czy będzie to uznawane w innych postępowaniach w kategorii powagi rzeczy osądzonej, a ponadto orzeczenie stwierdzające nieważność umowy może dawać podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych poprzez ściągnięcie z konta bankowego równowartości w złotych polskich oznaczonej w harmonogramie spłat kwoty franków szwajcarskich. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w

omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powódki nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. Wypłata miała nastąpić nie w dniu podpisania umowy, lecz później. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą

i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Moment wypłaty kredytu nie należał do pełnej swobody kredytobiorcy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi

z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które miałyby wpływ na ocenę ważności tej umowy. Powyższe wywody prowadzą do wniosku, że umowa dotknięta jest tzw. „pierwotną nieważnością”.

Niezależnie od tego, dotknięta jest również tzw. „nieważnością wtórną”, wynikającą z zawarcia w niej postanowień niedozwolonych, których eliminacja nie pozwalają na dalsze utrzymanie umowy.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, strona powodowa występowała jako konsument. Z żadnego dowodu przedłożonego w toku postępowania nie sposób wysnuć odmiennych wniosków.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu

w złotych i zawarcie w umowie klauzuli denominacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorców dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Umowa nie była kredytem walutowym, lecz złotowym denominowanym co (...). Wynika to najdobitniej z § 5 ust. 3 pkt 2 umowy („kredyt może być wypłacany w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju”).

A. dotyczy w niniejszej sprawie dotyczy wszystkich postanowień kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu strona powodowa otrzyma i jakie ma spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Jednocześnie na podstawie przeprowadzonych dowodów w postaci załączników do pozwu i odpowiedzi na pozw, a także zeznań świadków pozwanego

i zeznań strony powodowej, Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Na podstawie dowodów nie można uznać także, by strona powodowa została należycie poinformowana o ewentualnym ryzyku kursowym oraz sposobie przeliczania waluty na podstawie Tabeli kursów walut. Okoliczności tej nie zmienia podpisane

w trakcie zawierania umowy o kredyt oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem płynącym

z tego typu umów. Dokonując analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można uznać aby jakikolwiek dowód w tej sprawie wskazywał na to by strona powodowa miała realny wpływ negocjacyjny na jakiekolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem przeliczania zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych

i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Zakresem abuzywności objęta jest nie tylko kwestia ustalania kursów waluty banku, lecz denominacja jako mechanizm w ogóle.

Żądania opartego na nieważności umowy nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych czy sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. To pozwany bank nadużył wobec strony powodowej swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla strony powodowej jedyny środek ochrony jej praw.

Podsumowując, wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie ze stroną powodową i kształtowały jej zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a strona powodowa w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 roku w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia

skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które

w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego

w walucie obcej. Pozbawiona w ten sposób klauzul abuzywnych umowa wymagałaby od Sądu ustalenia przez Sąd zarówno wysokości udzielonego kredytu, jak też „kwoty do wypłaty” po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie. Jednocześnie, Sąd musiałby ingerować w umowę w sposób umożliwiający wprowadzenie poprawnego mechanizmu waloryzacji, wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany oraz wynagrodzenia banku za jego udzielenie. Eliminacja abuzywnych postanowień nie ograniczyłaby się do „kosmetycznego” zabiegu, lecz ingerowała w umowę jako taką, zmieniając całkowicie jej kształt oraz samą istotę kredytu denominowanego. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, a brak jednoznacznego określenia kwoty kredytu (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to przez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany) oznacza brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank. Brak jednego z takich elementów oznacza, że umowa jest niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Przywołując w tym miejscu ponownie wyrok (...), w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (a do takiej zmiany doszłoby skutek zastosowania przepisu dyspozytywnego), nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać. Jednocześnie, strona powodowa (kredytobiorca - konsument) bez wątpliwości domagała się stwierdzenia nieważności umowy świadoma potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych

warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok (...) z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok (...) z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok (...) z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok (...) z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się zwykle utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona stronie powodowej i jakie raty powinny być przez nią spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniosłaby strona powodowa biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorię ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty strony powodowej zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda,

a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na

rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez Bank.

Dodać trzeba, że zarówno w odpowiedzi na pozew oraz w replice na zmodyfikowane powództwo, kwoty zgłoszone w roszczeniach zapłaty nie zostały skutecznie zakwestionowane przez pozwanego. Wśród twierdzeń, którym pozwany zaprzeczył (s. 6 odpowiedzi, k. 55v.) oraz w punkcie V (s. 2 odpowiedzi, k. 53v.) pozwany zakwestionował roszczenie powodów „z ostrożności procesowej także co do wysokości”. Temat ten nie został jednak poruszony w dalszej części uzasadnienia odpowiedzi. Wskazane zaprzeczenie nie może zostać uznane za skuteczne. Zgodnie z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wysokość spłaty, jak i nadpłaty leży w sferze faktów. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny i jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń. Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakreślenia okoliczności spornych

i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji,

w której strona obarczona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich konkretnie się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie do kwestionowanej okoliczności. W związku z tym, jako zaprzeczenie twierdzeniom strony przeciwnej o faktach nie może być traktowane ogólne zaprzeczenie wszelkim okolicznościom podanym przez stronę przeciwną. Na tle sprawy niniejszej, to Bank jest stroną silniejszą w spornym stosunku zobowiązaniowym i to on dysponuje wszelkimi narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe sprawdzenie obliczeń konsumenta oraz na odparcie przedstawionych kalkulacji. Zatem nawet, hipotetycznie uznając, że tak sformułowane zaprzeczenie odnosi się również do wyliczeń strony powodowej to nie można – składając odpowiedź na pozew – poprzestać na zakwestionowaniu wysokości roszczenia jako takiej. Takie stanowisko jest nadużyciem procesowym, ponieważ utrudnia przeciwnikowi racjonalne przygotowanie stanowiska w sprawie, zaś Sądowi ustalenie tego, co najważniejsze na początku postępowania dowodowego – bezspornej części stanu faktycznego. Podkreślić przy tym trzeba, że powyższe wywodu bardziej dotyczą żądania ewentualnego niż głównego, ponieważ wysokość spłat objęta żądaniem głównym ma za źródło dokument prywatny pochodzący od samego banku (zaświadczenie). To bardzo w tej sprawie istotne, że wszelkie ustalenia dotyczące kwot wypłaconego kredytu i sum spłat dokonane zostały na podstawie niekwestionowanych w tym procesie dokumentów pochodzących od banku, zgodnych z twierdzeniami pozwu.

Z tych przyczyn Sąd pominął jako bezprzedmiotowy (nieistotny) wniosek dotyczący zasięgnięcia opinii biegłego.

Roszczenia strony powodowej nie są przedawnione. Roszczenie o ustalenie nie podlega w ogóle przedawnieniu, zaś w odniesieniu do roszczenia pieniężnego należy wskazać, że zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej

w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku

z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej

ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie z wyrokami (...) z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprawdzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć. Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Z perspektywy czasu należy uznać, że tylko przyczynkiem do dyskusji na temat ważności umów „frankowych” oraz skuteczności ich postanowień, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank.). Jednak dopiero rok 2019, który należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych w umowach „frankowych”, przyniósł orzecznictwo (...) (orzeczenie C-260/18 z 3 października 2019 r. w sprawie D.), a za nim Sądu Najwyższego, korzystne dla kredytobiorców, stanowiące odtąd podstawę masowego zjawiska polegającego na kwestionowaniu kredytów frankowych. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenie pozwu w tej sprawie jest w całości nieprzedawnione.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ strona powodowa nie wiedziała, że nie jest zobowiązana (gdy świadczyła, początkowo nie zdawała sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednorodności orzecznictwa - nie mogła nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że strona powodowa spełniała świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma 136.798,46 zł stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczone na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.) od dnia 28 maja 2021 r. na rzecz powodów M. D. (1) i M. D. (2) - zgodnie z żądaniem pozwu. Pismem z dnia 10 maja 2021 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty a pozwany pismem z dnia 27 maja 2021 r. odmówił powodom spełnienia świadczenia. W ocenie Sądu pozwany miał wystarczający termin do spełnienia świadczenia, zatem zasadne są odsetki od dnia następnego po tym terminie.

Na tych samych podstawach prawnych Sąd oddalił powództwo A. M., ponieważ z wiarygodnych zeznań powodów wynika, że nie ona spłacała kredyt, lecz tylko M. i M. D. (2), co oznacza, że po jej stronie nie nastąpiło zubożenie, po stronie banku nie nastąpiło wzbogacenie się jej kosztem, zatem nie można mówić o świadczeniu nienależnym po stronie powódki – nawet jeśli tak jest to określane w zgodnym zamiarze wszystkich powodów.

Uwzględnienie żądania głównego sprawiło, że bezprzedmiotowe było odnoszenie się do żądań ewentualnych. Trzeba jednak wskazać, że przyjęcie stanowiska odmiennego od wyrażonego wyroku (a więc uznanie umowy za ważną) sprawiłoby, że żądania ewentualne strony powodowej podległyby całkowitemu uwzględnieniu, a to z przyczyn wymienionych wyżej, dotyczących abuzowności postanowień umowy. Aktualne w tym zakresie pozostałyby wszystkie powyższe argumenty przemawiające za ustaleniem nieważności umowy i zwrotem sumy świadczeń, takie jak: brak przedawnienia roszczeń, istnienie interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia, bezsporność kwoty żądanej przez powoda wobec niekonkretnego zaprzeczenia przez pozwanego, brak negatywnych przesłanek do zwrotu nadpłaconych świadczeń oraz brak nadużycia przez powoda jego praw podmiotowych czy zasad współżycia społecznego. Podstawy prawne uwzględnienia tych żądań byłyby takie same jak te, które wymienione zostały jako podstawy uwzględnienia obu żądań głównych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c., uznając, że powodowie wygrali proces w całości i skutecznie zażądał zwrotu kosztów procesu od pozwanego banku (opłata od pozwu 1.000 zł, opłata od pełnomocnictwa procesowego 17 zł i wynagrodzenie radcowskie wg stawki minimalnej 10.800 zł). Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do przyznania wynagrodzenie w stawce wyższej niż minimalna. Zakres czynności zawodowego pełnomocnika powodów w przedmiotowej sprawie należał do typowych w tego rodzaju sprawach – w których wielokrotnie tenże pełnomocnik już występował. W ocenie Sądu, stroną powodową należy na potrzeby kosztów procesu potraktować zbiorczo jako stronę wygrywającą proces – mimo oddalenia powództwa pieniężnego jednej z powódek. Wszelkie próby obliczenia, w jakim stosunku nastąpiła tu przegrana powódki, byłyby skazane z góry na niepowodzenie.

sędzia Rafał Kubicki